KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., piątek, 19 września 1941 r. Rok II-Nr 225 (331)

T E L E G R A M Y

WYWIAD Z GEN. JANUSZAJTISEM.

Londyn, 18.IX.(Pol.Radio) Środowy "Daily Telegraph" przyniósł wywiad z gen. Januszajtisem, który określił liczbę Polaków w Rosji zdolnych do noszenia broni na 200 tysięcy. Mundurów dla wojska polskiego dostarczy W.Brytania. Materiałów ściśle wojskowych - Rosja.

DWA LATA GENERAŁGUBERNATORSTWA.

Londyn, 18.IX.(Pol.Radio) "Deutsche Allgemeine Zeitung" pisze, że w drugą rocznicę utworzenia generałgubernatorstwa w Krakowie, odbyło się zebranie pod przewodnictwem Franka, który oświadczył, że jednym z celów głównych utworzenia generałgubernatorstwa było zorganizowanie bazy dla wojsk niemieckich, przygotowujących się do ataku na Rosję.(Oświadczenie to wskazuje, że niemiecka polityka wobec Rosji była przez cały czas oparta na podstępie).

Frank zapowiedział dalej wydanie specjalnego znaczka pocztowego z podobizną Hitlera i napisem "Deutsches Reich - General Gouvernement", które będzie symbolem całkowitego przyłączenia generał-gubernatorstwa do Rzeszy niemieckiej.

Na zakończenie Frank oświadczył, że jego rząd jest i pozostanie jedyną władzą w tej części Polski.(Jest to przyznanie się wobec całego świata do całkowitego niepowodzenia wysiłków nie ieckich do znalezienia choćby jednego Quislinga w Polsce, który gotów byłby zaprzedać duszę Niemcom.)

WYROK W SPRAWIE ZŁOTA POLSKIEGO.

Nowy Jork, 17.IX.(R) Sędzia Pecora z z najwyższego sądu amerykańskiego wydał Bankowi Polskiemu pozwolenie na zasekwestrowanie 64 milionów dolarów z depozytów złota francuskiego w Ameryce. W uzasadnieniu tego postanowienia sędzia Pecora stwierdził, że w czasie wojny złoto polskie zostało zdeponowane w Banku Francuskim w Paryżu, który przyjął na siebie obowiązek zabezpieczenia tego depozytu. Zamiast tego, złoto polskie zostało wysłane do Dakaru, a stamtąd sprowadzone z powrotem do Francji i wydane Niemcom. Obłożenie sekwestrem złota francuskiego w Ameryce stanowi słuszne odszkodowanie strat, poniesionych przez Bank Polski.

DYWERSJA NIEMIECKA W MEKSYKU.

Meksyk, 18.IX.(AFI) Parlament meksykański został powiadomiony przez Ministerstwo Lotnictwa, że jeden z lotników wykrył istnienie w stanie Cheapas na rzeką Gijalwa lotniska, będącego w posiadaniu Niemców. Jedno z towarzystw lotniczych dostarcza co tydzień tajemnicze paczki według specjalnej taryfy do tego lotniska, położonego na południu kraju. W pobliskim miasteczku Raspal znajduje się tajna radiostacja, posługująca się szyfrem nie zgłoszonym do meksykańskiego Min. Komunikacji. Koła miarodajne utrzymują, że działalność ta pozostaje w związku z planami wywrotowymi, o których wspomniał prez. Roosevelt, a które obejmują obszary Urugwaju i Boliwii.

W związku z tym zwrócono również uwagę na pobyt japońskiego jachtu, należącego do jednego ze szpiegów japońskich na wodach Costa Rica. Nietylko władze meksykańskie, ale również argentyńskie i chilijskie powzięły zarządzenia, wymierzone przeciwko działalności wywrotowej narodowych socjalistów na terenie południowej Ameryki.

ARGENTYNA PRZECIWKO NARODOWYM-SOCJ.

Buenos Aires, 18.IX.(R) Władze argentyńskie śledzą działalność narodowych socjalistów na terenie Argentyny. W wyniku badań specjalnej parlamentarnej komisji śledczej - Izba Deputowanych uchwaliła rezolucję, stwierdzającą, że ambasador niemiecki w Buenos Aires v.Thermann nadużył przysługujących mu przywilejów dyplomatycznych. Okazało się, że pełni on funkcje skarbnika organizacji hitlerowskiej w Połudn.Ameryce; członkowie ambasady zaś wchodzili w skład zarządu niemieckiej propagandowej"Trabsocean"W ciągu krótkiego czasu ambasada sprowadziła i rozpowszechniła 2 i pół tonny bibuły propagandowej.

Jednocześnie zwrócił uwagę władz argentyńskich przyjazd do Buenos Aires b.konsula niem. w San Francisco i zaufanego Hitlera,- Fritza Weidemanna. Przybył on samolotem z Rio de Janeiro i odmówił udzielenia wszelkich wyjaśnień w sprawie celu swej podróży. Zwołany został komitet do badania działalności szkodliwej dla kraju, który rozpatrzeć ma sprawę zażądania od Weidemanna wyjaśnień w sprawie swego swego pobytu w Argentynie. Tymczasem Weidemann znajduje się pod dyskretnym nadzorem policji.

CZY BUŁGARIA PRZYSTĄPI DO WOJNY?

Londyn, 18.IX.(Pol.Radio, R.)Sow.kom. spr. zagranicznych Mołotow zawiadomił rząd bułgarski, że rząd sowiecki uważa za niewystarczającą notę bułgarską, wystosowaną do Moskwy w odpowiedzi na niedawne ostrzeżenie rządu rosyjskiego. Zawierało ono oskarżenie, że Bułgaria stała się bazą nieprzyjacielską dla Niemców i Włochów w ich przygotowaniach do ataku na Odessę, Krym i Kaukaz. Bułgaria jak wiadomo zasłoniła się wymówką, że powzięte na jej terenie zarządzenia mają charakter obronny. Rosja tego oświadczenia nie przyjęła do wiadomości.

Z Sofii donoszą, że Bułgaria przyśpieszyła tempo swej mobilizacji. We wschodniej Bułgarii skoncentrowano kilkaset tysięcy wojska, pod pozorem odbywania manewrów.

Oprócz obecności na Bałkanach marsz. Lista i adm.Raedera, na którego dokonano zamachu w ub.sobotę, sygnalizują również pobyt inż.Todta, niemieckiego konstruktora autostrad, który nadzoruje rozbudowę sieci drogowej na półwyspie Bałkańskim.

Prasa szwajcarska donosi z Rzymu, że rząd włoski został zawiadomiony przez rząd niemiecki, iż jego zdaniem nadszedł moment, w którym Bułgaria winna wziąć czynny udział w wojnie przeciwko Rosji sow. Włochy przyczyniły się do tej opinii, wskazując, że Bułgaria bez żadnych poświęceń poczyniła znaczne nabytki terytorialne.

Dotychczas jednak nie został zlikwidowany spór istniejący między Bułgarią i Włochami w sprawie podziału stref wpływów tych państw w Macedonii.

Podobno Rzesza i Włochy poleciły Bułgarii zamknięcie wszystkich portów nad Morzem Czarnym, w celu przygotowania ataku na Krym. W Rumunii wydane zostały już takie zarządzenia.

Między Bułgarią i Rumunią wstrzymana została komunikacja przez Giurgiu i Ruszczuk z powodu znacznego ruchu statków na Dunaju. Dostęp do portu w Warnie dozwolony jest tylko z przepustką portowej misji wojskowej. Niemiecki sztab główny przeniósł się już podobno z Sofii do Warny.

Z kół dyplomatycznych w Stambule AFI dowiaduje się, że Bułgaria zwróciła się do rządu tureckiego o zezwolenie na przejazd przez cieśniny Dardanerskie 8 kontrtorpedowców "zakupionych" przed trzema miesiącami we Włoszech przez Bułgarię. Rząd turecki nie udzielił jeszcze swej odpowiedzi. Jest zrozumiałym, że cała ta tranzakcja "kupna" ma tylko na celu obejście postanowień konwencji w Montreux, na podstawie której Turcja nie może zezwolić na przepłynięcie przez Dardanele okrętów państw walczących. Istotnym celem jej jest wzmocnienie floty państw "osi" na Morzu Czarnym, podczas działań przeciwko flocie sow. i wybrzeżom sowieckim.

Podobno rząd sowiecki gotów jest raczej wypowiedzieć wojnę Bułgarii, niż dopuścić do tego, aby stała się ona - pod płaszczykiem neutralności -bazą do działań państw "osi" przeciwko Rosji. Wówczas okręty bułgarskie, jako należące do państwa walczącego automatycznie straciłyby prawo swobodnego przepływania przez Dardanele. Panuje przekonanie, że Turcja nie zgodzi się na żądanie Bułgarii.

Neutralni obserwatorzy polityczni- jak podaje AFI- sądzą, że przewidywany na październik atak niemiecki na Turcję został odroczony o miesiąc, do listopada. Najazd ten został opóźniony na skutek piętrzących się trudności na froncie rosyjskim, gdzie kontrataki sow. nie pozwalają Niemcom na wycofanie wojsk z pierwszej linii.

Wiadomo jednak, że Niemcy skoncentrowały w Tracji pewne siły pancerne oraz lotnicze.

Poza tym w portach bułgarskich znajdują się liczne łodzie podwodne, torpedowe i statki transportowe. Również koncentracje sił bułgarskich zmuszają Turków do czujności.

OBRONA WARSZAWY

PARLAMENTARIUSZE.

Kontrolowałem część odcinka obrony przy ulicy Grochowskiej. Tam ustawiono główną i najwięcej ku przodowi wysuniętą barykadę. Idę ul. Grochowską, zastanawia mnie spokój na tej, stale ostrzeliwanej ulicy.

Jest cisza. Zbliżam się do barykady.

Widzę niezwykłe poruszenie wśród żołnierzy, tworzących jej obsadę. Gniewam się, że nie zachowują się bojowo..

"Panie pułkowniku" wołają -"Niemcy poddają się. Widzi, Pan jadą czołgi, z białymi chorągiewkami".

Rzeczywiście, szosą Grochowską od strony Wawra suną czołgi z wywieszoną białą flagą. W pośrodku między nimi jedzie samochód osobowy.

Więc nie oddanie się do niewoli ani podstęp. To jadą parlamentariusze.

Zatrzymujemy ich pod barykadą. Przybyły oficer niemiecki oświadcza łamaną polszczyzną, że wiezie list od Hitlera do generała dowódcy Obrony Warszawy, w sprawie kapitulacji stolicy.

Czytam list. Treścią jego są pełnomocnictwa do omówienia warunków kapitulacji Warszawy.

Chłopcy gromadzą się dokoła wozów. Jak zwyczajnie gapie. Zainteresowanie ich jest żywe i zrozumiałe. Podchwytują zasłyszane słowa, domyślają się łatwo reszty. Dają wyraz swemu stanowisku w tej sprawie w sposób mało parlamentarny i przyjemny dla uszu przybyłych. Muszę ich uspakajać mimo, że jak oni czujemy i myślimy wszyscy.

Jest ze mną dowódca dywizji. Oświadcza Niemcowi, że list zabiera. Sam pojedzie do dowódcy Armii i przywiezie odpowiedź. Ja mam zaopiekować się parlamentariuszami.

Wokoło panuje cisza, nie strzela się. Czas biegnie.

Chłopcy, jak zwykle w takich razach w wojsku, wychodzą z okopów, otaczają czołgi. Niemcy wyłażą z wieżyc.

Wydaję rozkazy, które uniemożliwiają im penetrowanie w naszej pozycji obronnej. Parlamentariusze z auta już mają zawiązane oczy.

Wiem i wiedzą wszyscy co nastąpi dalej.

Wraca dowódca dywizji. Oto jego słowa: "Dowódca Armii oświadczył, że w tej sprawie nie będzie rozmawiał i parlamentariuszy nie przyjmie."

Chwila zakłopotania u przybyszów, potem skinięcie głową. Zawarczały motory i korowód maszyn wraca, skąd przybył. Po chwili z tamtej strony padł strzał. Sygnał, że rokowania zostały zerwane.

Bijemy się dalej.

Żal tylko, że pozwoliliśmy czołgom odjechać spokojnie. Prawo było po naszej stronie. Słyszane to rzeczy, żeby parlamentariusz przyjeżdżał uzbrojony. Znowu wzięło w nas polskie dżentelmenstwo i nadszlachetność.

Czy słusznie ?

JEŃCY.

Było to jedno z popołudni bezpośrednio po 15 września na odcinku Grochowskim.

Nieprzyjaciel atakował w dzień. Piechota wsparta silnym ogniem artylerii, zaczęła płynąć przez Grochów okrakiem po szosie. Rzecz charakterystyczna, szli masą, spodziewając się widocznie, że jednym zamachem przekroczą linię obronną nie napotkawszy, jak sądzili mylnie, zbyt silnego oporu. Brali rzecz na zdrowy rozsądek. Wiedzieli o improwizacji obrony Warszawy. Skądby więc mieli przypuszczać, że napotkają na poważny opór. Zawiedli się.

Karabiny maszynowe miały obfite żniwo. Szczególnie przecznice ulicy Grochowskiej gęsto zaścielił trup niemiecki.

Płynie fala i w kierunku na kościół grochowski i komisariat. Właściwa pora na przeciwuderzenie.

Ruszył batalion "Dzieci Warszawy". Walka była krótka. Z domów, z piwnic wyciągano sporo jeńców. Było ich powyżej setki, w tym dziesięciu oficerów z pułkownikiem na czele.

Jeńców przesłuchuje oficer informacyjny. Wiele jest Sasów. Część mówi dobrze po polsku. Są to Mazurzy z Prus Wschodnich.

Powtórzyła się tragedia z ubiegłej wojny światowej. Swoi muszą walczyć ze swoimi.

Stare chłopy. Pamiętają rok 1914, pamiętają plebiscyt. Ci są pokorni onieśmieleni, zawstydzeni tym, że walczą przeciw swoim, którzy bronią serca swojej Ojczyzny. Nie zwierzają się ze swoimi myślami, ale się je wyczuwa rozmawiając z nimi.

Są i młodzi chłopcy. Tych zaraził jad Hitlera. Zachowują się inaczej. Głęboko zaszczepiono w ich dusze germańską apoteozę brutalnej siły. Jakimi środkami ? napewno nie łagodną perswazją.

ŁĄCZNOŚĆ

Wiecie, co to jest łączność ? Nie ta z regulaminu, jakiej wymaga wasz dowódca, kiedy na ćwiczeniach w terenie wymusza na was, byście stale o niej pamiętali. Dam obrazek łączności

którą trzeba było montować w niezwykle trudnych warunkach obrony Warszawy.

Przedstawcie sobie: dowódcy są na odcinku, w pierwszej linii. Dowódcy kompanii, batalionów, pułków, odcinków, dywizyj, grup.

Wojsko porozrzucane małymi zespołami. Ukryte w domach po ogrodach, za murami, na barykadach, reutach. Sąsiad nie wie, co się dzieje u sąsiada.

Zapada noc. W zaułkach czai się śmierć i podchodzący nieprzyjaciel. Na całym odcinku strzelanina. Grają karabiny maszynowe. Artyleria wroga bez przerwy zasypuje masą żelaza i stali. Niemcy atakują ? Czy tak ? Napewno podsuwają się pod nasze linie, jednak czy poto, aby przypuścić szturm, czy dla sprawdzenia czujności i gotowości naszych obsad.

A może nie atakują wcale ? Wszak wszystko opiera się jedynie na meldunkach czujek i patroli, myszkujących na przedpolu. Nie było nocy, aby nie rozgorzała większa lub mniejsza strzelanina na części lub na całości odcinka.

Co się dzieje u was ?

Oto najczęstsze pytanie dowódcy, kierowane do podwładnego.

Co się dzieje u was ?

Oto pytanie, które brzęczy stale w słuchawce telefonu.

Strzelanina na Saskiej Kępie.

Połączcie mnie z dowódcą odcinka !

Linia nieczynna. Właśnie ją przerwano, patrole na linii.

Melduję podchodzenie nieprzyjaciela - mówi ze słuchawki głos z odcinka Państwowych Zakładów Inżynierii. Proszę o koncentrację ognia artyleryjskiego na cel numer 243.

Przekazać żądanie ogniowe artylerii.

Linia zerwana - brzmi odpowiedź z centrali. Patrole poszły naprawiać. Melduję jednak, że w nocy, w gmatwaninie drutów porwanych, wynalezienie uszkodzonego miejsca jest bardzo trudne.

Przekazać radiem nie można. Dziś właśnie stacja rozbita została, a dwaj radiotelegrafiści zginęli.

Co się dzieje u was ? - woła niecierpliwie głos dowódcy przełożonego. Oczekuję natychmiast meldunku !

Łączność drutowa i radiofoniczna nie funkcjonuje.

Wysyłam gońców rowerowych. I ta łączność bodaj jedynie nie zawodziła.

A wyobraźcie sobie, że gońcy ci funkcjonowali w ciemną noc, plącząc się w poprzerywanych przewodach elektrycznych, w labiryncie lejów i barykad, w ogniu piechoty, a przede wszystkim artylerii. Nie pomogły także próby nawiązania łączności z oddziałami przy pomocy częściowo uruchomionej sieci telefonicznej Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej. Bomby i ogień artyleryjski szybko likwidowały połączenia.

Czy orientujecie się w nastrojach dowódcy, będącego w swoim miejscu postoju ? Dowódcy, który stale i nieprzerwanie nie otrzymuje wiadomości od swoich oddziałów, walczących wśród gmatwaniny domostw, záułków i opłotków ! Gdzie ma skierować swoje odwody ? Na jaki punkt skoncentrować ogień artylerii, skoro zewsząd dochodzą odgłosy walki ? Dokąd sam się ma skierować, by nie zrywając łączności ze swoim przełożonym, móc bezpośrednio interweniować w walce swoich oddziałów ? Takie chwile są ciężkimi przeżyciami dla dowódcy.

Na ulicach kłębowisko porwanego kabla telefonicznego. Pracowite patrole łączności od świtu kleją porwane linie. Na jak długo ? Może już za chwilę pociski i bomby potną na strzępy z takim trudem nawiązaną nić porozumienia.

A świeżego kabla niema zupełnie.

St.S.

KRONIKA BRYGADY

19 WRZESIEŃ
Dziś: Januarego
Jutro: Eustachego

Kalendarzyk historyczny:

1657 - Traktat welawsko-bydgoski - Polska zwalnia elektora brandenburskiego jako księcia pruskiego od obowiązku składania hołdu z Prus Książęcych.

19 wrzesień 1939

Reszta oddziałów 4,14,26 i 16 d.p. oraz bryg.kaw. przesuwa się na północ, przeprawa przez Bzurę spycha za porę oddziałów niemieckich na skraju puszczy Kampinoskiej - i po trzech dniach walk leśnych dociera do Warszawy. Szereg grup oficerów i żołnierzy docierał po kolei, przedzierając się między liniami niemieckimi, do Warszawy, nawet już po kapitulacji stolicy.

Armia gen.Sosnkowskiego - po osiągnięciu Brzuchowic i Rzęsny, podejmuje dalsze natarcie na Lwów, zatrzymane przez broń pancerną w rejonie Hołoska. Postanowiono w nocy obejść nieprzyjaciela i dotrzeć do Lwowa od strony wschodniej, -przez Grzybowiec osiągnięto Dublany.

Armia gen.Piskora - pod Tomaszowem

na tyły dyw.6-ej wyszły oddziały 28-ej dyw.niem. W nocy na naradzie postanowiono złożyć broń. Wg komunikatu niem. wzięto do niewoli 20 tys.jeńców.

Grupy gen.Przedrzymirskiego staczają pomyślne walki na szosie Krasnystaw - Hrubieszów.

Obrona Warszawy.

Radio niemieckie na fali stacji warszawskiej ogłasza, że Warszawa dłużej nie może się utrzymać.

W nocy Niemcy rozpoczynają atak.

Obrona Lwowa - trwa stan niewyraźnej jakby rywalizacji o miasto między bolszewikami i Niemcami.Dowództwo obrony nie udzieliło jeszcze żadnej ze stron odpowiedzi.

Obrona Polesia - postanowiono skoncentrować oddziały w rejonie Kamienia Koszyrskiego, skąd grupa miała przejść Bug pod Włodawą i dotrzeć do Warszawy,- stan oddziałów wynosił:gen.Brzeziński (80 i 79 p.p.) 4 baony, płk. Epler 4 baony, płk.Gorzkowski 2 baony, kmdr Zajączkowski 2 baony marynarki rzecznej, bryg.kaw.Suwałki i Podlasie, oraz 6 bat.art. - ogólnie około 11 tysięcy bagnetów.

T E M P E R A T U R A

w dniu 18.IX.	o g. 7-ej	w słońcu	29°C
		w cieniu	26°C
	o g.12-ej	w słońcu	49°C
		w cieniu	27°C

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

MOWA GEN.SIKORSKIEGO DO POLAKÓW W ZSRR

Londyn,18.IX.(Pol.Radio) Premier i Naczelny Wódz gen.Sikorski wygłosił w czwartek popołudniu z Londynu przez radio przemówienie do Polaków w ZSRR, transmitowane przez stacje sowieckie.

W mowie swej gen.Sikorski podkreślił m.i. znaczenie obecnych walk,toczących się w Rosji. Mówca apelował do Polaków znajdujących się w Rosji Sowieckiej w imieniu kraju i ludzkości, aby wszyscy wypełnili swój obowiązek, tymbardziej, że zwycięstwo zależy obecnie również od naszej czujności, naszej pracy i naszego poświęcenia.

Rząd polski podpisując układ z rządem sowieckim - podkreślił bezwzględną przynależność Polski do obozu walczącej demokracji i dał wyraz swej niezłomnej woli prowadzenia walki aż do zwycięstwa. Polacy walczą bez przerwy od września 1939 r. Czy to we Francji, czy też w Norwegii, czy to w Anglii, nad terytorium n-plskim lub na Atlantyku, czy też na Bliskim Wschodzie. Jest to poważny wkład do wysiłku naszych sojuszników i dzięki temu mamy silną pozycję na gruncie międzynarodowym. Wzrasta też coraz większe zrozumienie dla naszych żądań i praw. Dał temu też wyraz w swym przemówieniu dnia 7 bm.Kardynał Kingsley, który podkreślił troskę całego świata o zmartwychwstanie Polski.

Związani sojuszem z W. Brytanią,opartym na wspólnocie dążeń obu narodów, i rzetelnym braterstwie broni, możemy z otuchą patrzeć w przyszłość.

Walcząc na froncie wschodnim z bronią w ręku, armia polska da nowy wkład do ogólnych wysiłków sojuszniczych o wielkim znaczeniu politycznym.

N a d o w ó d c ę armii polskiej w Rosji wyznaczyłem jednego z najdzielniejszych żołnierzy. Jestem pewien, że wszyscy, od szeregowca aż do najwyższych dowódców - wypełnicie jaknajlepiej swój obowiązek wobec Polski.

WKROCZENIE WOJSK ROSYJSK.DO TEHERANU

Londyn, 18.IX.(Pol.Radio) Z Moskwy donoszą, że wojska rosyjskie wkroczyły do Teheranu. Wiadomo poza tym, że oficerowie sztabu brytyjscy i rosyjscy znajdowali się poprzednio w stolicy Persji. Zmotoryzowane oddziały wojsk brytyjskich obozują pod miastem. Obsadzenie Teheranu ma na celu przyjście z pomocą nowym władzom irańskim w utrzymaniu ładu i porządku w kraju i przyśpieszenie likwidacji elementów nieprzyjacielskich, znajdujących się jeszcze na wolności.

Pierwszą czynnością nowego szacha było złożenie z urzędu szefa policji perskiej.

Rząd perski na prośbę władz brytyjskich wystosował notę do poselstwa japońskiego w Teheranie, żądając wydania wielkiego muftiego jerozolimskiego, który schronił się w gmachu poselstwa japońskiego w Teheranie. Wielki mufti, który zbiegł z Palestyny do Iraku, uciekł stamtąd następnie po usunięciu wpływów niem. z Iraku do Iranu.

WIELKIE OPERACJE NA FRONCIE WSCHODNIM

Londyn,18.IX.(R) Komunikat sow.podaje, że w ciągu dnia 17 bm.wojska sow. toczyły zacięte walki wzdłuż całego frontu. Dnia 15 bm.zniszczono og. 75 samol.niem. Rosjanie stracili 25 aparatów.

Komunikat niem.utrzymuje,że na froncie rosyjskim działania ofenzywne przekształcają się w jedną operację, rozwijającą się na bardzo wielką skalę. Niemcy twierdzą nadto,że niem.

samol. do bombardowania z lotu nurkowego zniszczyły w kilku punktach linię kolejową idącą przez Krym.

Prasa szwedzka przypuszcza, że Rosjanie znów znajdują się na linii rzeki Newy. W ten sposób połączenie kolejowe między Leningradem a Moskwą byłoby nawiązane przez Wołogdę.

Komentarze bryt.do sytuacji na froncie sow. wskazują, że pod Leningradem Rosjanie zdołali poprawić swe pozycje w wyniku lokalnych działań, podjętych przez wojska sow. Niemcy mają poza tym zagrożone prawe skrzydło na skutek ciężkich walk, jakie się toczą w rejonie jeziora Ilmen. Partyzantka łotewska daje się również dotkliwie we znaki wojskom niem.

Na odcinku środkowym inicjatywa leży dalej w rękach marsz.Timoszenki. Niemcy ponieśli tu znaczne straty w sprzęcie i ludziach. Po ośmiodniowej bitwie pod Jarcewem - Niemcy rzucili trzy nowe dywizje, aby zatrzymać postępy sow., czego jednak nie osiągnęli. Rosjanie dokonywują nalotów na lotniska n-plskie pod Smoleńskiem, niszcząc podczas jednego z bombardowań 20 aparatów, stojących na ziemi.

Dowództwo sow. zaprzecza doniesieniom niem. o wygórowanych stratach sow. w walkach nad jez. Ilmen. Komunikat w tej sprawie przypomina, iż Niemcy już 3 bm. twierdzili, że zajęli Briańsk, który dotychczas znajduje się w rękach sow. Zaprzecza się dalej wzięciu przez Niemcy do niewoli 53 tys. jeńców, i zdobyciu 320 czołgów, 698 dział i t.p. Rzeczywiste straty sow. nie przekraczają 30 tys.; wojska sow. straciły znacznie mniej czołgów niż podają Niemcy, a liczba zniszczonych dział wynosi zaledwie 42. Zeznania jeńców niem. wziętych do niewoli - zgodnie oceniają straty niem. na ok. 45 do 50 tys.zabitych, rannych i wziętych do niewoli na tym odcinku. Z braku rzeczywistych sukcesów - Niemcy uciekają się do kłamstw - kończy komunikat sow.

Na odcinku południowym armie gen. Runsteadta starają się zająć stanowiska, które umożliwiły-by im atak na Charków i Zagłębie donieckie.

Rosjanie prowadzą skuteczne kontrataki, nie chcąc dopuścić do całkowitego okrążenia Kijowa i oskrzydlenia sił sow., znajdujących się na lewym brzegu Dniepru. Pod Odessą trwają walki, o których przebiegu brak szczegółowych danych. Rosyjska łódź podwodna podczas działań floty sow.przeciwko portom w Konstancy i Sulinie, zatopiła dwa transportowce rumuńskie o łącznej poj. 15 tys.t.

W Rosji zarządzono, że wszyscy w wieku od 16 do 50 lat muszą przejść przymusowe przysposobienie wojskowe. Zarządzenie to wchodzi w życie od 1 października br.i przewiduje odbywanie ćwiczeń poza godzinami pracy w fabrykach, kołchozach, czy innych instytucjach.

RAF NAD FRANCJĄ I NIEMCAMI.

Londyn, 18.IX.(Pol.Radio) Ub.nocy lotnictwo bryt., podczas swych nalotów na Niemcy zaatakowało ponownie Nadrenię, koncentrując główny nalot na bazy lotnicze w Karlsruhe, gdzie wywołano wielkie eksplozje i pożary. Nie powrócił 1 samol.bryt. Niezależnie od innych nalotów - RAF zaatakował doki w St.Nazaires. Lotnictwo bryt.nie poniosło tu żadnych strat.

Lotnicy p o l s c y, wraz z lotnikami innych krajów sojuszniczych, wzięli udział w olbrzymim nalocie na centralną elektrownię w Nazingabe pod Bethune. Był to jeden z największych nalotów, jakie kiedykolwiek dokonano nad północną Francją. Wzięło w nim udział wiele bombowców pod eskortą 300 myśliwców. Elektrownia ta obsługiwała cały okręg przemysłowy, w którym znajdują się też francuskie fabryki benzyny syntetycznej, benzolu i pochodnych oraz spirytusu, pracujące obecnie dla Niemców i posiadające podstawowe znaczenie dla armii niemieckiej. Stwierdzono liczne eksplozje, pożary, m.i. wielkiego zbiornika benzyny. Doszło przy tym do wielkich walk w powietrzu z lotnictwem n-plskim, w czasie których strącono 11 Me. Straty n-plskie w dniu poprzednim wyniosły 7 samol. W środę i w nocy na czwartek nie powróciły do bazy 1 bombowiec bryt. i 13 pościgowców. Lotnicy p o l s c y strącili przy tym 2 samoloty nieprzyjacielskie.

Naloty n-plskie na Anglię w ciągu nocy na czwartek były dalej utrzymane na niewielką skalę. Tylko bomby zrzucone w dwóch miejscach spowodowały nieznaczne szkody i straty.

DZIAŁANIA NA ŚR. W S C H O D Z I E

Kair, 18.IX.(R) W rejonie Tobruku i w strefie pogranicznej trwała działalność bryt.patroli. W ciągu walk z kolumnami n-plskimi, które 14 bm.przekroczyły granicę - bryt.i południ.afryk. jednostki zmotoryzowane zdobyły 10 czołgów niem, tracąc same tylko jeden wóz pancerny.

W czasie nalotu na Aleksandrię w nocy na 18 bm.2 bomby spowodowały 9 ofiar, w tym 3 śmiertelne. Wyrządzone zostały tylko nieznaczne szkody własności pryw. Bombowce n-plskie oddaliły się przed wytropieniem ich przez nocne myśliwce bryt. RAF w nocy na 17 bm.bombardował żeglugę w Tripolisie i Benghazi, a dn.17 bm.fabrykę amunicji w Licata na Sycylii.